



WOJEWÓDZKI
URZĄD BEZPIECZEŃSTWA PUBLICZNEGO
W KRAKOWIE

261 269
14
Kraków, dn. 14 października 1952 r.

Egz.Nr 1...

L. dz. 2-2046/1/s2

Do

ŚCIŚLE, TAJNE

Dyrektora Departamentu Śledczego M.B.P.

w W a r s z a w i e

R A P O R T

dot. przebiegu procesu pokazowego w sprawie
kułaka TURKA Józefa i innych,

W dniach 8 - 9 października 1952 r. Wojskowy Sąd Rejonowy w Krakowie na sesji wyjazdowej w Starym Sączu pow. Nowy Sącz, w składzie; przewodniczący ppłk. Staszica Władysław, ławnicy; sędzia kpt. Makowski Tadeusz i asesor por. Kowalewski Stanisław, oskarżyciel publiczny kpt. Górny Bogdan, obrońcy: mgr. Wiener Maurycy adwokat z urzędu i mgr. Gewiért Leon adwokat z wyboru, oraz przy udziale protokolanta sekretarza Ryby Mariana, w trybie postępowania doraźnego rozpatrywał sprawę:

- 1/ cyw. TURKA Józefa ps. "Groźny" s. Józefa i Marii Wójcik, ur. 5.II.1917 r. w Zagorzynie pow. Nowy Sącz, zam. Kadacza Nr. 44 pow. Nowy Sącz, narod. i obyw. polskiego, właściciela 16,5 ha ziemi, wyksz. 4 kl. szk. powszech., przynal. do WKR. Nowy Sącz, bez odznaczeń i orderów, nie karanego, bezpartyjnego, oskarżonego z art. 86 § 2 KKWP. z art. 1 § 2 i 3, z art. 4 § 1 Dekr. z dnia 13.VI.1946 r. i art. 259 KK.
- 2/ cyw. BASTY Bronisława s. Józefa i Marii Bodziny, ur. 6.IV.1928 r. w Kadczy, gm. Stary Sącz pow. Nowy Sącz, narod. i obyw. polskiego, syna chłopca średnio-rolnego, bez zawodu, wyksz. 2 kl. Lic. Pedagog., w WP. nie służącego, przynal. do WKR. Nowy Sącz, bez odznaczeń, karanego wyrokiem W.S.R. w Krakowie z dnia 10.XII.1948 r. Nr. Sr. 926/48 za przest. z art. 14 § 1 MKK. w zw.z art. 86 § 2 KKWP. na karę więzienia przez 5 lat i kary dodatkowe, warunkowo zwolnionego z reszty odbywania kary w dniu 2.lo.1951 r. z tym, że okres próby kończy mu się z dniem 11.IX.1953 r. zam.w Kadczy Nr.d.5 gm.Stary Sącz pow. Nowy Sącz.

oskarżonego z art. 86 § 2 KKWP, z art. 1 § 2 i 3 z art. 4 § 1 Dekr. z dnia 13.VI.1946 r. i art. 259 KK.

- 3/ cyw. BASTY Stanisława s. Józefa i Marii Bodziony, ur. 5.IX.1924 r. w Kadczy gm. Stary Sącz pow. Nowy Sącz, narod. i obyw. polskiego, syna chłopca średniorolnego, rolnika, wykształt. 2 kl. szk. powszech., bez majątku w W.P. nie służącego, przynal. do WKR. Nowy Sącz, bez odznaczeń, karanego wyrokiem W.S.R. w Krakowie z dnia 11.XII.1946 r. na karę więzienia przez 2 lata i 6 miesięcy, przyczem orzeczoną wyrokiem karę darowano na mocy ustawy z dnia 22.II.1947 r. o amnestii, karany za przest. z art. 18 § 1 MKK. zam. w Kadczy Nr. 5 gm. Stary Sącz pow. Nowy Sącz, oskarżonego z art. 86 § 2 KKWP. z art. 4 § 1 Dekr. z dnia 13.VI.1946 r. z art. 28 KKWP. w zw. z art. 1 § 3 Dekr. z dnia 13.VI.1946 r. i z art. 259 KK.
- 4/ cyw. CHROBAKA Józefa s. Jakuba i Katarzyny Rywczak ur. 16.I.1922 r. w Tylmanowej pow. Nowy Targ, narod. i obyw. polskiego, żonatego bezdzietnego, syna chłopca robotnika rolnego, ostatnio zatrudnionego w P.G.R. Wilmanowice pow. Bielsko, bez majątku, wykształt. 5 kl. szk. powsz. w W.P. nie służącego, przynal. do WKR. Nowy Sącz, bez odznaczeń, sądownie nie karanego, zam. w Kadczy Nr. 50 gm. Stary Sącz pow. Nowy Sącz, oskarżonego z art. 86 § 2 KKWP. z art. 1 § 2 i 3, z art. 4 § 1 Dekr. z dnia 13.VI.1946 r. i z art. 259 KK.
- 5/ cyw. BASTY Mariana s. Józefa i Marii Bodziony, ur. 14.II.1918 r. w Gostwicy pow. Nowy Sącz, narod. i obyw. polskiego, żonatego, ojca dwojga dzieci w wieku 10 i 6 lat, syna chłopca średniorolnego, rolnika, wykształt. 4 kl. szk. powszech. z majątkiem 2 ha i 30 ar. ziemi i zabudowania gospodarcze, w W.P. nie służącego, przynal. do WKR. Nowy Sącz, bez odznaczeń, sądownie nie karanego, zam. w Kadczy Nr. 41 gm. Stary Sącz pow. Nowy Sącz, oskarżonego z art. 4 § 1 Dekr. z dnia 13.VI.1946 r. dwukrotnie i z art. 259 KK.

Po odczytaniu aktu oskarżenia - Sąd przystąpił do przesłuchiwania oskarżonych w/g. kolejności, a to: jako pierwszy zeznał osk. TUREK Józef, następnie osk. osk. BASTA Bronisław, CHROBAK Józef, BASTA Marian i ostatni BASTA Stanisław. Wszyscy w/w oskarżeni w swych wyjaśnieniach złożonych przed Sądem przyznali się do zarzucanych im czynów objętych aktem oskarżenia, w całości potwierdzili swoje poprzednie zeznania złożone w toku śledztwa - potwierdzając jeszcze raz swą zbrodniczą działalność w konterwolucyjnej bandzie "Polska Armia Odwet". W szczególności osk. TUREK Józef - kułak wiejski właściciel gospodarstwa 35-cio morgowego - w swych wyjaśnieniach scharakteryzował swą zbrodniczą działalność w konterwolucyjnej bandzie "Polska Armia Odwet", potwierdzając raz jeszcze, że działalność jego oraz pozostałych oskarżonych w ramach bandy "P.A.O." nosiła charakter antyustrojowy, a w szczególności, że skierowana była przeciwko spółdzielczości wsi polskiej i z tych powodów, a nie innych dokonali gwałtownego zamachu w dniu 29 marca 1952 r. na przedstawiciela władzy Polski Ludowej Przedowniczącego P.P.R.N. w Nowym Sączu ob. KRZYŻAKA Władysława, w tym celu by zaprzestał on swej działalności społeczno-politycznej, przestał agitować za zakładaniem Spółdzielni Produkcyjnych, oraz aby odstraszyć ludność wiejską przed wstępowaniem do Spółdzielni Produkcyjnych. Składając w tym przedmiocie zeznania przed Sądem osk. TUREK Józef obciążył swymi zeznaniami pozostałych oskarżonych jak: BASTE Bronisława, CHROBAKA Józefa i BASTE Stanisława, którzy w swych zeznaniach przed Sądem - w podobny zresztą sposób jak poprzednio w toku śledztwa - do zarzucanych im czynów przyznali się, jednak zaprzeczyli temu jakoby działali w ramach nielegalnej organizacji, usiłując swą zbrodniczą działalność przedstawić jako działalność czysto bandycką bez jakiegokolwiek charakteru politycznego. Pieczętki, które wykonali z orłem w koronie o treści "Polska Armia Odwet" i pozostawienia pokwitowania podbitego tą pieczętką przy napadzie na ob. KRZYŻAKA, a następnie po napadzie dnia 7.IV.52 r. na P.G.R. w Rogach jasno i dobitnie wskazywały na organizacyjną, a nie bandycką - kryminalną działalność oskarżonych, dlatego też opierając się na zeznaniach osk. TURKA Józefa, dowodach rzeczowych - tłumaczeniach oskarżonych; BASTY Bronisława, BASTY Stanisława i CHROBAKA Józefa jakoby nie działali w ramach nielegalnej organizacji - Sąd nie dał wiary.

Po przesłuchaniu oskarżonych - Sąd przystąpił do przesłuchiwania świadków doprowadzonych z więzienia, oraz z wolności - zez-

264

272

nawali w/g. kolejności:

1/ MAKUSZ - WORONICZ Zbigniew ps. "Montana" d-cą nielegalnej kondrrewolucyjnej - szpiegowskiej organizacji "Odwet Górski", który ogólnie scharakteryzował wrogą i szkodliwą działalność organizacji "Odwet Górski", że organizacja "Odwet Górski" między innymi zajmowała się szpiegostwem i że zbierane materiały wywiadowcze z dziedziny politycznej, gospodarczej, wojskowej i propagandowej, kierowane były do Ambasady Amerykańskiej w Warszawie, licząc na poparcie w swej działalności w postaci środków materialnych.

Zdemaskował on zbroniczą działalność księży z parafii Kamienicy, a w szczególności wrogą działalność ks. proboszcza Lecha Jana ps. "Góra", gdyż podkreślił, że ks. Lech Jan jako członek sztabu organizacji "Odwet Górski" dostarczał materiały szpiegowskie i był wtajemniczony, że materiały te MAKUSZ zamierza przesłać do Ambasady Amerykańskiej w Warszawie. Ponadto, że udzielał informacji o ludziach z terenu gminy Kamienicy, którzy byli werbowani do organizacji "Odwet Górski" jako zdecydowani wrogowie Narodu Polskiego, zaś inni byli umieszczeni na wykazie do likwidacji - jako aktywni działacze społeczno - polityczni. Zeznał również, że księża LECH Jan, WOJTOWICZ Julian i KUBOWICZ Eugeniusz w 1951 r. na cele nielegalnej org. przekazali MAKUSZOWI sumę 3-ch tys. złotych, z którym omawiali możliwości przeprowadzenia akcji w terenie przez organizację "Odwet Górski" dla zdobycia funduszy i w tym wypadku ks. proboszcz LECH Jan ps. "Góra" projektował dokonanie napadu rabunkowego na własną plebanie, który do plan został przez MAKUSZA uznany za niewłaściwy i został odrzucony.

Świadek KRÓL Franciszek członek nielegalnej organizacji "Odwet Górski" doprowadzony z więzienia potwierdził w swych zeznaniach przed Sądem o nawiązaniu kontaktu z d-cą kondrrewolucyjnej bandy "Polska Armia Odwet" PEREŁKA Stanisławem i przeprowadzeniu z nim rozmów o charakterze organizacyjnym, natomiast dalsi świadkowie również doprowadzeni z więzienia a to: JOB Wojciech, MAJERSKI Franciszek i SWIECHOWSKI Franciszek zeznali o przechowywaniu broni przez oskarżonych TURKA i pozostałych - świadek SWIECHOWSKI ponadto zeznał o tym, że w domu kułaka TURKA ówiartował świnie i robił kiełbasy z zrabowanych świń w P.G.R. Rogi, oraz, że po podziale mięsa i kiełbasy między oskarżonych - oskarżony TUREK zrobił libacje członkom bandy

273

265

z racji udanej roboty.

Świadkowie z wolności KRZYŻAK Władysław, jego żona Ludwika i córka Stanisława, KRAWCZYK Dominik, jego syn Kazimierz i pracownica w/w P.G.R-u ŁECZYCKA Ludwika - przedstawili Sądowi w jakich okolicznościach i z jakim wyrodnieniem oskarżeni pastwili się nad nimi podczas dokonywanych napadów i jakie szkody ponieśli od tychże sprawców, a w szczególności szczegółowo scharakteryzowana została sylwetka kulaka TURKA Józefa i BASTY Bronisława b. członka bandy księdza KURGACZ A, którzy w czasie gwałtownego zamachu na Przewodniczącego P.P.R.N. w Nowy Sączu ob. KRZYŻAKA Władysława do nieprzytomności pobili go, a następnie obrabowali, z powodu jego aktywnej pracy społeczno-politycznej i przynależności do Partii. W całej rozciągłości potwierdzili oni przed Sądem poprzednie swoje zeznania złożone w śledztwie.

Z kolei przewodniczący Sądu odczytał dokumenty w sprawie w tym odpisy wyroków oskarżonych BASTY Bronisława i Stanisława, którzy już poprzednio byli karani przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Krakowie, za działalność antypaństwową i którzy skorzystali z dobrodziejstw ustawy o amnestii, oraz warunkowego zwolnienia.

Po zamknięciu przedowu sądowego, Sąd udzielił głosu oskarżycielowi, a następnie obrońcom oskarżonych. Prokurator kpt. GORNY B. w swej mowie oskarżycielskiej po scharakteryzowaniu sytuacji przed 1939 r. wędrowni górali poza granice Państwa Polskiego za chlebem, o ucisku górali przez magnaterię, szlachtę, o krwawych buntach chłopów - stłumieniu buntu Kostki Napierskiego na Pódhalu i innych powstań chłopskich w Polsce, przedstawił przemiany jakie zaszły w Polsce Ludowej, rozdanie ziemi obszarniczej chłopom, poprawę ich bytu materialnego i szerokich możliwości ich dalszego rozkwitu i zdobywania wiedzy, kwalifikacji zawodowych, czego nie dopomyślenia było i o czym nie mógł chłop i robotnik marzyć w Polsce rządzonej przez rodzimych i zagranicznych kapitalistów i obszarników. Podkreślił tu, że wszyscy oskarżeni, którzy mieli możność korzystania i korzystali z tych osiągnięć, zaprzędali się obcym najmitom wrogom Polski Ludowej i za trumanowskie dolary w sposób bandycki zorganizowawszy się w bandę "Polska Armia Odwet" - usiłowali przeszkodzić naszemu budownictwu socjalistycznemu w Polsce i rozbić Sojusz Robotniczo-Chłopski.

Następnie scharakteryzował sylwetki poszczególnych oskarżonych i wykazał ich złą wolę. Prokurator zażądał kary dożywotniego więzienia dla oskarżonych: kułaka TURKA Józefa, oraz BASTY Bronisława i Stanisława karanych już za podobne przestępstwa, zaś dla oskarżonego CHROBAKA Józefa zażądał 12-ci lat więzienia i osk. BASTY Mariana kary 10-ciu lat więzienia.

Obrońca osk. TURKA Józefa, BASTY Bronisława i Stanisława adw. Wiener Maurycy broniący wymienionych z urzędu, w swej mowie również poparł słuszne wypowiedzi oskarżyciela publicznego i wskazując na okres ciemnej nocy okupacji hitlerowskiej, w której jako młodzieńcy wychowali się oskarżeni TUREK i BASTOWIE, oraz że wymienieni działali pod wpływem PEREŁKI, a ponieważ zrozumieli swą winę popełnionego czynu zbrodniczego i przyznanie się ze skruchą w czasie przewodu Sądowego - jako obrońca w imieniu w/w oskarżonych wniósł o sprawiedliwy wyrok, aby w przyszłości mogli oni znaleźć się wśród budowniczych sprawiedliwego ustroju w Polsce - Socjalizmu. Obrońca oskarżonych CHROBAKA Józefa i BASTY Mariana adw. Leon Gawnert rozwodził się nad kwalifikacją prawną, zakwalifikowanych czynów popełnionych przestępstw przez w/wymienionych, tak, że jego przemówienie nie miało żadnego charakteru politycznego i prosił o łagodny wyrok dla osk. CHROBAKA i BASTY Mariana.

Po przemówieniu Stron przewód Sądowy dnia 8.X.1952 r. został przerwany. Dnia następnego t.j. 9.X.1952r. o godz. 11-ej Sąd ogłosił wyrok skazujący:

- 1/ TURKA Józefa,
- 2/ BASTE Bronisława,
- 3/ BASTE Stanisława, na karę dożywotniego więzienia, utratę praw publicznych i honorowych, oraz przepadek całego mienia na rzecz Skarbu Państwa.
- 4/ CHROBAKA Józefa, na karę 12-stu lat więzienia, utratę praw publicznych i honorowych przez okres 5-ciu lat.
- 5/ BASTE Mariana na 8 lat więzienia, utratę praw publicznych i honorowych przez okres 3 lat.

Przewodniczący Sądu ppłk. Staszica Władysław po ogłoszeniu wyroku, w swym przemówieniu dot. wydania wyroku dożywotniego więzienia dla TURKA Józefa, BASTY Bronisława, BASTY Stanisława uzasadnił, że nie skorzystali oni z żadnych okoliczności łagodzących z uwagi na ogrom popełnionych zbrodni, oraz, że byli

275

264

już poprzednio karani i są ludźmi nie poprawnymi, jeśli natomiast chodzi o oskarżonych CHROBAKA Józefa i BASTE Mariana - Sąd przy wydawaniu wyroku łagodniejszego wziął pod uwagę ich niską świadomość i niekaralność dotychczasową. Rozprawa zakończona została o godz. 12-tej, dnia 9.X.52 r.

Proces powyższy odbywał się w sali kina "Poprad" w Starym Sączu, na który przybyło i wysłuchiwało go blisko 500 osób z terenów poszczególnych gmin powiatu: limanowskiego i nowosądeckiego. Ponieważ na wysłuchanie procesu przybyło znacznie więcej osób niż pomieszcza sala kina "Poprad", w tym też celu zespół radiofonizacyjny z Krakowa na polecenie KW.PZPR. w Krakowie założył megafony na rynku w Starym Sączu i na targowicy obok kina "Poprad", gdyż w dniu rozpoczęcia procesu z terenu powiatu nowosądeckiego zjechało się na jarmark paraset chłopów i przy tej okazji mieli możliwość po zainstalowaniu megafonów wysłuchać przebiegu procesu. Przebieg całego procesu został utrfalony na taśmę magnetyczną, a z kolei polskie radio Kraków po zakończeniu procesu, samochodem przeznaczonym do tego celu, objeżdżało poszczególne gminy, gdzie znajdują się radiowęzły i nadawał w tych radiowęzłach przebieg procesu.

Ludność, która brała udział bezpośrednio w wysłuchiwanie procesu, oraz przez wystawione megafony na rynku i targowicy miejskiej z zainteresowaniem i powagą śledziła wypowiedzi oskarżonych, świadków, oskarżyciela i obrońców, a następnie w czasie przerw komentowała w sposób pozytywny dla obecnej sytuacji polityczno-gospodarczej, potępiając zbrodniczą działalność oskarżonych. Między innymi wypowiedziami stwierdzono, że niektórzy chłopci dziwili się iż Sąd zbyt łagodną wymierzył karę oskarżonym, gdyż chłopci ci znając BASTOW i kułaka TURKA, mówili, że wymienieni z powodu już poprzedniej karalności zasłużyli na dużo surowszy wymiar kary niż otrzymali.

Najbardziej oburzającym dla publiczności momentem w czasie procesu były zeznania świadka doprowadzonego z aresztu MAKUSZA-WORONICZA Zbigniewa, który w swych zeznaniach dobitnie i definitywnie scharakteryzował szpiegowsko - dywersyjną działalność nielegalnej organizacji "Odwet Górski", w tym księży z Kamienicy ks. LECHA i innych, którzy materialnie i duchowo uzbrajali do zbrodniczej działalności członków nielegalnej organizacji "Odwet Górski", a ponadto tenże sam ks. LECH Jan

uprawiał działalność szpiegowską, przekazywał tajne materiały episkopatu MAKUSZOWI-WORONICZOWI, a które z kolei przez MAKUSZA kierowane były do Ambasady Amerykańskiej w Warszawie.

Reasumując całokształt przebiegu procesu należy stwierdzić, że osiągnął on swój cel zgodnie z kierunkiem zaprojektowanym planem procesu.

Odb. w 2 egz.
1 egz. adr.
2 " a/a
Wyk. GJ/I/WZ.

Załącz. 1/2 k.

Naczelnik Wydziału Śledczego
W.U.B.P. w Krakowie

/-/ ZDROJEWSKI W. kpt.

Powiatowy Urząd
Bezpieczeństwa Publicznego
w Nowym Sączu

L.dz. 5034/52

O D P I S

269 277

Nowy Sącz dnia 10.X.1952 r.

Ścisłe tajne

Egz.Nr....

Do

Naczelnika Wydziału Sledczego W.U.B.P.

w K r a k o w i e

MELDUNEK SPECJALNY

dot.odgłosów na temat odbytego procesu bandy pod nazwą "Odwet Górski"

W dniu 8 i 9.X.1952 r. w sali kina "Przedświt" w miejscowości Stary Sącz odbył się proces pięciu bandytów pod nazwą organizacyjną "Odwet Górski", gdzie przebieg procesu przeszedł w całkowitym spokoju. Na sali kina "Przedświt" brało udział około 450 osób, natomiast na rynku i targowicy w dniu 8.X.1952 r. gdzie były zainstalowane głośniki wysłuchało przebiegu procesu około 5000 osób. Nastrój ludności tak w czasie procesu jak i procesie jest zadawalający o czym świadczą wypowiedzi poszczególnych osób o czym podaje nam sieć agencyjno-informacyjna, jak np.:

Inf. ps. "Iwan" podaje, że siedząc w śród obecnych osób na sali toczącego się procesu - gospodarzy z gromady Podrzecze, Chochorowice i Brzezna stwierdził, że gospodarze ci których nazwisk osobiście nie zna z dużym zaciekawieniem przysłuchiwali się przebiegowi procesu, wypowiadają się że z pewnością osk. TUREK i BASTA Bronisław za swoje przestępstwa otrzymają kare śmierci, jednak po przemowie Prokuratora, który dla nich domagał się dożywotniego więzienia, ludność komentowała między sobą, że Prokurator za mały żądał wyrok, gdyż powinni oni dostać za swoje przestępstwa kare śmierci i to by było przestrogą dla innych, a przez dożywotnie więzienie mogą w krótkce wyjść na wolność, ponieważ może być amnestia która ich obejmie i mogą w niedługim czasie być na wolności..

Inf. "KOŁODZIEJ", "MARCIN", "KUBA", "TRUMAN". "IIS" podaje, że wypowiedzi ludności tak w czasie procesu jak i po procesie skierowane były przeciwko TURKOWI i BASTIE Bronisławowi potępiające ich działalność i domagające się dla nich wyroku śmierci.

Inf. ps. "WIERZBA" podaje, że będąc między ludnością która wysłuchiwała przebiegu procesu przy głośniku na rynku ludność wypowiadała się ktoby się spodziewał po tak prostych ludziach o niskim poziomie intelektualnym, że dopuszczają się takiej roboty. Przytym potępiali ich zbrodniczą działalność, oświadczając, że słusznym by

było gdyby TUREK i BASTA Bronisław dostali karę śmierci. Następnie tenże sam informator podaje, że w tym czasie kiedy ludność przysłuchiwała się przebiegowi procesu, przechodził ob. GORZ Bronisław z gromady Golkowice b. czł. PSI-u i zwrócił się do informatora z zapytaniem "Co wy tak słuchacie" na co informator odpowiedział, że procesu. Wymieniony gość roześmiał się mówiąc - "macie czego słuchać tak jakbyście nie wiedzieli, co oni przez to chcą zrobić". Po tych wypowiedziach odszedł od informatora i zgromadzonej ludności.

Tenże sam informator donosi, że w rozmowie z HERTELINEM i JELENIEM z gromady Skrudzina gospodarze średniorolni - na temat procesu wymienieni oświadczyli "Ktoby się mógł dopatrywać u takich ludzi takiej bandyckiej rob-o-ty, mówiąc, że w tym wypadku dobrze by było gdyby dostali karę śmierci. Bo gdyby to byli politycy, którzyby swą robotę prowadzili wyłącznie polityczną i pobili tylko KRZAŻAKA, to jeszcze by się nic takiego nie stało, ale takich złodziei, którzy kradli i rabowali, to nie ma co żałować.

W drugim dniu procesu również ludność z zaciekawieniem oczekiwała ogłoszenia wyroku. Po ogłoszonym wyroku notuje się komentarze że oskarżeni BASTA i TUREK nie otrzymali zasłużonej kary, gdyż powinni oni dostać karę śmierci. W tym samym dniu w Rejonie Przemysłu Leśnego odbyło się zebranie pracowników tejże instytucji, na którym był omawiany przebieg procesu, gdzie zebrani w całej rozciągłości potępili działalność oskarżonych bandytów, komentując między sobą, że taki kulaś TUREK mający wszelkie warunki dogodne do życia poszedł na robotę rabunkową i dopuścił się tak zbrodniczego czynu pobicia KRZYŻAKA, mówiąc, że TUREK dostał za mały wyrok kary, również były wypowiedzi, że za mały wyrok kary dostał BASTA Bronisław, który od chwili wyzwolenia Polski prowadził wrogą działalność przeciwko Polsce Ludowej.

Inf. "Truman" podaje, że w rozmowie przeprowadzonej z PIATA Józefem, KUROWSKIM Michałem, KOŁODZIEJCZYKIEM Alojzym i FRYZOWICZEM Józefem, którzy są średniorolnymi gospodarzami na temat procesu wypowiedzieli się, że wyrok ten nie był sprawiedliwy, gdyż TUREK i BASTA Bronisław nie otrzymali wyroku śmierci za swoją działalność, co by było przykładem i odstraszeniem innych od działalności bandyckiej.

Poza tym w dniu dzisiejszym nie otrzymano ważniejszych doniesień dot. komentarzy na temat procesu.

Odb. 2 egz. RA.
Egz. Nr. 1 adresat
" " 2 a/a

Za zgodność:

Pieczęć:
Szef Powiatowego Urzędu
Bezpieczeństwa Publicznego
w Nowym Sączu

/-/ Bociek M. por.

Surowe kary dla bandyckich pacholków imperializmu

Proces bandy terrorystyczno-dywersyjnej

W dniu 9 X 1952 r. po jednodniowej rozprawie Wojskowy Sąd Rejonowy w Krakowie na sesji wyjazdowej w Starym Sączu wydał wyrok w procesie bandy, która przybrała nazwę „Polska Armia Odwet”, działającej na terenie powiatu nowosądeckiego. Na mocy wyroku:

osk. Józef Turek — został skazany na dożywotnie więzienie, utratę praw publicznych i obywatelskich honorowych na 5 lat oraz przepadek całego mienia na rzecz skarbu państwa;

osk. Bronisław Basta — na dożywotnie więzienie, utratę praw publicznych i obywatelskich honorowych na 5 lat oraz przepadek całego mienia na rzecz skarbu państwa;

osk. Stanisław Basta — na dożywotnie więzienie, utratę praw publicznych i obywatelskich honorowych na 5 lat oraz przepadek całego mienia na rzecz skarbu państwa;

osk. Józef Chrobak — na karę 12 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich honorowych na 5 lat oraz przepadek całego mienia na rzecz skarbu państwa;

osk. Marian Basta — na karę 8 lat więzienia oraz utratę praw publicznych i obywatelskich honorowych na 3 lata.

*

Przed Wojskowym Sądem Rejonowym stanęła tzw. „piątka” organizacyjna bandy — pięciu jej członków, oskarżonych o usiłowanie dokonania przemocą zmiany ustroju Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej przez dokonywanie aktów terroru w stosunku do państwa — budowniczych socjalizmu w Polsce, przez rabunek i niszczenie mienia państwowego i społecznego, przez gromadzenie broni palnej.

W dniu 29 III 1952 r. w Naszacowicach pow. Nowy Sącz, wymienieni członkowie bandy usiłowali sterroryzować przewodniczącego Powiatowej Rady Narodowej w Nowym Sączu, Władysława Krzyżaka i skłonić go do zaprzestania działalności społeczno-politycznej. Uzbrojeni w broń palną bandyci z całym wyrafowaniem katowali Krzyżaka, łamiąc mu żebra i łopatki.

Szczególna wściekłość bandytów wywołała posłana przez tow. Krzyżaka legitymacja partyjna. Bandyci oprócz skatowania tow. Krzyżaka, dokonali również rabunku jego mienia. W nocy 10 dni po tym bandyci dokonali napadu na Państwowe Gospodarstwo Rolne w Rogach gm. Podgrodzie, gdzie zrabowali 2 świnię i jałówkę. Bandyci skatowali kierownika PGR-u, 63-letniego ob. Krawczyka, gdy ten nie chciał wydać im kluczy od stajni. W parę dni później u Tunka odbyła się li-

bacja, w czasie której banda podzieliła się łupem.

*

Przed Sądem przesunęła się banda ludzi, pozbawionych wszelkich skrupułów, wrogów pracującego chłopstwa, którzy postawieni przed oblicze sprawiedliwości, pod pręgierz opinii publicznej, usiłowali krętaństwem i zrzucaaniem winy jeden na drugiego zaciemnić obraz swych zbrodni. Jednakże przewód sądowy wyraźnie wykazał cały ogrom fałszu i obłudy jaki cechował członków faszystowskiej bandy. Przewód sądowy wykazał, że ta sama nienawiść do Polski Ludowej, Polski, która przestała być folwarkiem międzynarodowych karteli i koncernów, a stała się ojczyzną ludu pracującego, ta sama wściekłość, jaka kazała strzelać do płomiennych bojowników o wolność i sprawiedliwość w okresie okupacji hitlerowskiej, jaka kazała zbrodniarzom skierować broń do Stefana Martyki — ta sama nienawiść spowodowała, że tym razem na ławie oskarżonych zasiadł jako prowokator i przywódca bandy kula — Józef Turek, człowiek zlejący nienawiści do ustroju sprawiedliwości społecznej, człowiek pochodzący z ostatniej klasy kapitalistycznej w naszym kraju. Rozumiał Turek, że spółdzielczość produkcyjna otwiera szerokie perspektywy przed polskim chłopem pracującym — widział, że przejęcie na tory gospodarki zespołowej — to kres panowania kulaka w gromadzie, nie więc dziwnego, że „solą w oku” był mu tow. Krzyżak — gorący propagator spółdzielczości produkcyjnej, człowiek oddany sprawie ludu pracującego, przedstawiciel władzy ludowej na terenie powiatu. Nie jest więc przypadkiem, że faszystowskie zbrzydniości zbrodniczego aktu terroru na o sobie tow. Krzyżaka.

A któż to ohydnie sekunduje Tunkowi kopiąc z nienawiści bitego Krzyżaka, plądrując jego mieszkanie? To wychowanek bandy jezuit, księdza Gurgacza — Bronisław Basta. Ileż fałszu i dwulicowości wykazał Basta! Po odbyciu 3-letniej kary więzienia pisze w sierpniu ub. roku prośbę o warunkowe przedterminowe zwolnienie, pisze, że jego najgorętszym pragnieniem jest usługa i wydajna praca dla dobra Polski Ludowej, że swój pierwszy a zarazem ostatni błąd, jakim był udział w bandzie księdza Gurgacza pragnie naprawić. Sąd przychylił się do prośby i Bronisław Basta zostaje zwolniony z 2-letnim okresem próbnym. Mija niecałe 7 miesięcy a już Basta przystąpił do nowej bandy „Polska Armia Odwet”. To on, posiadający ukończone 2 klasy liceum

pedagogicznego — wykonał pieczętę z napisem „Polska Armia Odwet”, którą posługiwała się banda i spreparował „wyrok” na Krzyżaka, to on noszący przy sobie szkapierz w jednej kieszeni, a pistolet w drugiej — znęcał się nad bezbronnym Krzyżakiem.

W czasie przewodu sądowego doprowadzony z więzienia świadek Makusz-Woronicz wykazał aż nadto dobitnie, że nie ma różnicy pomiędzy założoną przez niego kontrrewolucyjną bandą „Odwet Górski” a jej dywersyjną grupą „Polska Armia Odwet”, świadek Makusz-Woronicz powiedział z całym cynizmem, że „Polska Armia Odwet” zajmowała się głównie szpiegostwem i dywersją, że z amerykańskimi podpalaczami świata łączyła ją wspólna „idea zysku”. Makusz-Woronicz zeznał wyraźnie, że wszelkie materiały szpiegowskie które zbierał, u tartym sposobem kierował do ambasady amerykańskiej, wyciągając łapy po dolary. Dlatego też nic dziwnego, że Makusz-Woronicz na kierownicze odcinki organizacji stawia ludzi takich, których przeszłość polityczna, pochodzenie społeczne i obecna pozycja dają gwarancję, że nakreślone przez niego zadania zostaną wykonane. Nie przypadkiem więc w tej bandzie znaleźli się byli granatowi policjanci i członkowie kierownictwa organizacji poakowskich, nie zabrakło reakcyjnego kleru jak księża Lech, Wójciewicz i Kubowicz, nie przypadkiem właśnie kula Turek za pośrednictwem łącznika Perełki sprawował dowództwo bandy „Polska Armia Odwet”, dla której podatnym materiałem stali się synowie byłego legionisty, aktywnego działacza sanacyjnego, a po wyzwoleniu zagorzałego mikolajczykowca — Bastę. I nie przypadkiem bandyci do ohydnej roboty użyli o tumanionego przez siebie Chrobaka robotnika rolnego, żerując na jego braku świadomości, na jego ciemnocie.

Władza ludowa w porę po trafiła przerwać pasmo zbrodni. Siły narodu zjednoczonego we Frontie Narodowym rosną a wraz z nimi rośnie czujność. Elementy kapitalistyczne, wrogowie wszelkiej maści, jeszcze dziś usiłują zatrwać społeczeństwo. Jednakże naród polski, którego nie zalał terror okupanta nie zastraszyły bandy Tatarów, Gurgaczów, Oborskich, Makuszów i Turków — posiada niespożytą siłę i nie pozwoli, aby w jego pokojowym budownictwie przeszkadzały elementy zgnie, żarzące bakteriami amerykańskiej propagandy. Wyrok ogłoszony w dniu 9 X 1952 r. potwierdza jeszcze raz, że dla zdrajców, szpiegów i bandytów nie ma i nie może być miejsca w narodzie.

"ZATWIERDZAM"

366
298

Szef WUBP. w Krakowie

dnia 1932 r.

AKT OSKARŻENIA

p-ko

1. TURKOWI Józefowi s. Józefa, oskarż. z art. 86 § 2 KKWP, z art. 1 § 2 i 3, z art. 4 § 1 Dekr. z dnia 13.VI.1946 r. z art. 259 KK.
2. BASTA Brobisławowi s. Józefa, oskarż. z art. 86 § 2 KKWP, z art. 1 § 2 i 3, z art. 4 § 1 Dekr. z dnia 13.VI.1946 r. i z art. 259 KK.
3. BASTA Stanisławowi s. Józefa, oskarż. z art. 86 § 2 KKWP, z art. 4 § 1 Dekr. z dnia 13.VI.1946 r., z art. 28 KKWP w zw. z art. 1 § 1 3 Dekr. z dnia 13.VI.1946 r. i z art. 259 KK.
4. CHROBAKOWI Józefowi s. Jakuba, oskarż. z art. 86 § 2 KKWP, z art. 1 § 2 i 3, z art. 4 § 1 Dekr. z dnia 13.VI.1946 r. i z art. 259 KK.
5. BASTA Marianowi s. Józefa, oskarż. z art. 4 § 1 Dekr. z dnia 13.VI.1946 r. dwukrotnie i z art. 259 KK.

/ Oskarżeni aresztowani w dniu 20 kwietnia 1952 r. i osadzeni w Więzieniu Montelupich II w Krakowie. /

22 lipca 1944 r. przyniósł narodowi polskiemu wyzwolenie od ucisku hitlerowskiego okupanta i wyzwolenie od ucisku obszarników i kapitalistów. Z górą 8 lat liczy Polska Rzeczpospolita Ludowa. Owe osiem lat to setki dni wytężonej pracy polskiego robotnika, chłopca i inteligenta pracującego - to setki dni pracy nad budową podstaw socjalizmu w Polsce. Owe osiemlatka lat to setki dni walki polskiego ludu pracującego z rodzimą reakcją i penetracją obcego kapitalizmu. W latach 1946 do 1947 opłakane przez imperialistów bandy z pod znaku NSZ WIN i in podobne mordowały robotniczych działaczy społecznych, rabowały niszczyły mienie społeczne.

W walce hartowała się siła narodu polskiego. We wspólnym froncie polski robotnik, chłop i inteligent pracujący pod przewodnictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej buduje Polskę taką, jaką ona nigdy jeszcze nie była - Polskę wydaną przez Marchlewskich, Buczków i Nowotków - buduje Polskę socjalistyczną.

W walce z wrogiem klasowym lud polski umocnił swą władzę. Zdławiony wróg nie zaprzestał jednak walki. Zmienił jedynie metody walki. Zasilany stumilionowym "Funduszem Obrony" przeznaczonym przez zbrodniarzy Well Stretu na finansowanie dywersji w krajach Demokracji Ludowej wróg wszelkimi siłami stara się przeszkodzić pokojowemu budownictwu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Na nic jednak zdaje się mu jego brudna robota. Wśród pól koło Krakowa wyrasta Nowa Huta, rośnie z gruzów Warszawa piękniejsza, niż była kiedykolwiek. Okrzepła w walce Polska Klasa Robotnicza niweczy wszelkie próby wroga w przeszkodzeniu jej w socjalistycznym budownictwie.

Przedwojenny "dwójkarz", za czasów okupacji członek NSZ-tu strzelający z sawagła do polskich patriotów i współpracujący z okupantem hitlerowskim Makusz-Woroniec Zbigniew w czerwcu 1951 r. przyjeżdżający na teren powiatu lisowskiego rozpoczął organizowanie kontrrewolucyjnej bandy. Do bandy swej wciągał między innymi byłych sanacyjnych granatowych pilicjentów, byłych członków band NSZ-towskich, WIN-owskich i AK-owskich, do bandy wciągał miejscowych kulaków i zdeklasowanych chłopów, usiłując z ludzi tych utworzyć bandę, która za ociekające kwią krwi Korei i Wietnamu dolary ze stumilionowego "Funduszu Obrony" starała by się zaprzedać Polskę w niewolę obcego i rodzimego kapitału. Tworzonej przez siebie bandzie Makusz nadał nazwę "Odwet Górski". Metodą tej walki tej bandy, zgodnie z założeniami jej organizatora były dywersja, szpiegostwo, wroga propaganda i t.p. Sporządzający raport szpiegowski, Makusz starał się o nawiązanie łączności z Ambasadą USA w Warszawie i przysyłając ten raport do Ambasady, Makusz ofiarował swe usługi zbrodniarzom Well Stretu - żądając za to dolarów.

W kwietniu 1952 r. władze Bezpieczeństwa Publicznego likwidując bandę, przerwały łańcuch dokonywanych i projektowanych przez Makusza i jego kompanów zbrodni. - Przeprowadzone w sprawie p-ko bandzie "Odwet Górski" śledztwo wykazało co następuje:

Były ujawniony w roku 1947 członek bandy WIN-owskiej pod dowództwem pseudo "Okrzei" Perełka Stanisław zaopatrujący się w broń palną, którą otrzymał od również ujawnionego członka wspomnianej bandy Olchawy Władysława, wzmógł w jesieni 1951 roku swą bandycką działalność - rozpoczął dokonywanie rabunków z bronią w ręku,

Za pośrednictwem swych popleczników, skazanych już przez Sąd, Makusz dowiedział się o bandyckiej działalności Perełki Stanisława i postanowił wciągnąć go do bandy "Odwet Górski". W tym celu zlecił członkowi bandy Królowi Franciszkowi nawiązanie kontaktu z Perełką. Na przełomie 1951/52 Król Franciszek nawiązał kontakt z Perełką i zaznajamiając go z istnieniem, celami i nazwą zaproponował mu wstąpienie do bandy "Odwet Górski", zlecając mu jednocześnie utworzenie na terenie powiatu nowosądeckiego grupy dywersyjnej organizacji./

Perełka zgodnie z wytycznymi udzielonymi mu przez Króla rozpoczął organizowanie bandyckiej grupy "Odwetu Górskiego", nadając tej grupie nazwę "Polska Armia Odwet".

Perełka wiedział, gdzie na szukać odpowiednich do bandy ludzi. Wiedział, że najlepszym dla niego materiałem będą wyszyskiwacz wiejski kułak i wychowankowie psakowskich band - wychowankowie "ognia" i księdza Gurgacza - wiedział, że najlepszym dla niego materiałem będą kułak oskarżony Turek Józef - właściciel 35 morgowego gospodarstwa, oskarżony Basta Stanisław były współpracownik bandy "Okrzei" i były członek bandy księdza Gurgacza - oskarżony Basta Bronisław i do nich też zwrócił się on z propozycją wstąpienia do bandy.

W ostatnich dniach lutego 1952 roku Perełka Stanisław, celem zawerbowania do bandy oskarżonego Turka Józefa i innych, udał się do miejscowości Kadzisz pow. Nowy Sącz. Nad Dunajcem spotkał się z oskarżonym Bastą Stanisławem i po krótkiej rozmowie polecił mu, aby zaprowadził go do domu Turka Józefa. W domu Turka Józefa przy wódce, którą postawił osk. Turek wszyscy trzej rozpoczęli rozmowę w przedmiocie utworzenia bandy. Oskarżeni Turek i Basta Stanisław bez zastrzeżeń przyjęli propozycję utworzenia bandy podaną przez Perełkę Stanisława. Perełka wyjaśnił oskarżonym cele bandy, powiedział im, że bandę tworzy na polecenie znajomego mu "pomocznika", a gdy oskarżeni wyrazili zgodę na wstąpienie do bandy odebrał od nich przysięgę organizacyjną. Po za-przysiężeniu oskarżony Basta odszedł do swego domu, natomiast Perełka pozostał w domu osk. Turka, znajdując tam od tego czasu stałą siedzibę. W pierwszych dniach marca 1952 roku oskarżony Basta Stanisław przyprowadził do domu oskarżonego Turka gdzie stale przebywał Perełka Stanisław swego brata osk. Bastę Bronisława i osk. Chrobaka Józefa. Przyprowadzeni oskarżeni wyrazili zgodę na wstąpienie do bandy. Perełka zaproponował dokonanie jakiegoś "akoku". Na to osk. Turek Józef, kułak wiejski, mając na uwadze swe

klasowe interesy zaproponował zebranyam dokonanie pobicia i obrabowania ob. Krzyżaka Władysława - Przewodniczącego Powiatowej Rady Narodowej w Nowym Sączu, propozycję swą motywując tym, że obywatel Krzyżak Władysław propaguje zakładanie Spółdzielni Produkcyjnych i jest aktywnym działaczem społecznym i tego rodzaju akt terroru odstraszaliby go od dalszej działalności społeczno-politycznej. Zebrani oskarżeni Basta Stanisław, Basta Bronisław i Chrobak Józef oraz Perełka przytaknęli propozycji osk. Turka. Wszyscy zebrani zgodnie postanowili dokonanie niezwykłego gwałtownego zamachu na ob. Krzyżaka Władysława. Perełka silek osk. Bastę Bronisława wykonać pieczętkę z Orłem w koronie z napisem "Polska Armia Odwet", którą to pieczętkę mieli oni odbić na kartce, którą mieli pozostawić w mieszkaniu ob. Krzyżaka po dokonaniu gwałtownego zamachu. Wtedy też oskarżeni Turka Józef i Basta Stanisław posiadane pistolety - pistolet kal. 6,35 mm i kal. 7,65 mm - oddali do dyspozycji bandy. Perełka Stanisław zobowiązał się dostarczyć broń długą. W celu uzyskania broni długiej Perełka Stanisław uzbrojony w pistolet dokonał napadu na leśniczego i gajowego lasów państwowych z obywatelą Adamczyka i Rogowskiego w Gaboniu pow. Nowy Sącz, którym zrabował 4 sztuki strzelby myśliwskiej.

Po wykonaniu dwóch pieczętek okrągłych z Orłem w koronie i z napisem "Polska Armia Odwet" osk. Basta Bronisław przyjechał do domu osk. Turka. Zebrali się tam również oskarżeni Basta Stanisław, Turka Józef, Chrobak Józef i ukrywający się w domu osk. Turka Perełka Stanisław. Osk. Basta Bronisław pokazał sporządzone przez siebie pieczętki, a następnie wszyscy poczuli obowiązkiem dokonania gwałtownego zamachu na ob. Krzyżaka Władysława. Termin zamachu ustalono na dzień 29.III.1952 r., uzgodniono, że wypiszą na kartce papieru zaopatrzonej pieczętką wykonaną przez osk. Bastę Bronisława, wyrok o treści, że ob. Krzyżak Władysław został za nakłanianie ludności do przystępowania do Spółdzielni Produkcyjnej i za swą pracę społeczno-polityczną skazany przez "Polską Armię Odwet" na karę śmierci i kartę tę po pobiciu i obrabowaniu ob. Krzyżaka pozostawią w jego domu. Na dokonanie gwałtownego zamachu wszyscy, prócz Perełki mieli zebrać się w dniu 29.III.1952 r. w domu osk. Turka Józefa i stamtąd udać się do lasu w Haczewicach, gdzie miał na nich oczekiwać z bronią Perełka Stanisław.

W dniu 29.III.1952 r. w godzinach wieczornych w domu osk. Turka zebrali się oskarżeni Turka Józef, Basta Bronisław, Basta Stanisław i Chrobak Józef; Basta Stanisław wspólnie z Turkiem Józefem

wyślali swoje saczewy u osk. Turka Józefa pistolety i osk. Turk Józef swój pistolet kal. 7,62 mm wręczył osk. Kabanowi Chrobakowi, a osk. Basta Stanisław swój pistolet kal. 6,35 mm wręczył osk. Basia Bronisławowi. Zmierzali należało, że przed pójściem na spotkanie do domu osk. Turka, osk. Basta Bronisław, osk. Basta Stanisław i osk. Chrobak Józef w godzinach popołudniowych zebrali się w domu oskarżonych Bastów. Tam osk. Basta Bronisław, nie chcąc aby wyżej wspomniany wyrok był pisany jego piśmem, gdyż miał on pismo wyrobione i charakterystyczne, wręczył osk. Chrobakowi kartkę zaopatrzoną pióreczką i polecił mu napisanie wyroku. Osk. Chrobak rozpoczął pisanie, jednak po napisaniu kilku słów, między innymi "Polska Armia Odwet", osk. Basta Bronisław widząc że osk. Chrobak pismo powoli i nieczytelnie, odebrał mu kartkę i sam dokończył pisanie wyroku. Jak wyżej zaznaczono oskarżeni zebrali się w domu osk. Turka. Osk. Basta Stanisław dla zamaskowania pomalował osk. Basia Bronisławowi i osk. Chrobakowi Józefowi twarze palonym korkiem, rysując im brody, wąsy i brwi. Ugodzili, że osk. Basta Stanisław nie pójdzie razem z nimi na dokonanie gwałtownego zamachu, lecz pozostanie na drodze w pobliżu domu Turka, aby zabezpieczyć im ukryty powrót do domu Turka, oraz że w międzyczasie przygotuje w stodole osk. Turka miejsce na ułożenie zabawianych u ob. Krzyżaka rzeczy. Osk. Turk Józef, zaopatrzony w kij bukowy grubości ok. 3 cm, długości ok. pół metra, a oskarżeni Basta Bronisław i Chrobak Józef uzbrojeni w pistolety udali się do Naszowiec na spotkanie z Perelką. Spotkanie było umówione nad strajm lasu obok kapliczki w Naszowiecach. Zgodnie z umową obok kapliczki w Naszowiecach bandyci spotkali się. Pod tą kapliczką czekający na nich Perelka wręczył im 4 dubeltówki, każdemu dając jedną, jedną sobie pozostawiając i rozdzielili im role, jakie każdy z nich miał pełnić w czasie tej zbrodniczej akcji. Oskarżeni Turk Józef, Basta Bronisław i Chrobak mieli stargnąć do mieszkania ob. Krzyżaka, Perelka, z uwagi na to, że znał go osobiste ob. Krzyżak, miał pozostać na obywatel przy domu. Osk. Chrobak z bronią w ręku miał terroryzować domowników, osk. Basta Bronisław miał rabować, a osk. Turk Józef, tak jak sam sobie tego życzył, miał bić ob. Krzyżaka.

Z pod kapliczki bandyci udali się pod dom ob. Krzyżaka. Perelka pchnął klucz w drzwi, żądając otwarcia drzwi, a gdy nikt nie zainterweniował, Perelka uderzeniem kolby strzelby

rozbił okno. Na to ob. Krzyżak Ludwika otworzył bandytem drzwi domu. Oskarżeni Turek Józef, Basta Bronisław i Chrobak Józef wtargnęli do mieszkania ob. Krzyżaka. Oskarżony Turek Józef, terroryzując ob. Krzyżaka bronią palną, uderzył go w twarz, a następnie kazał mu wstać i z rękami podniesionymi do góry stanąć pod ścianą. Bandy ci zapytali ob. Krzyżaka jak się nazywa i gdzie pracuje. Na otrzymaną odpowiedź, że nazywa się Krzyżak i jest przewodniczącym Powiatowej Rady Narodowej w Nowym Sączu, Turek polecił ob. Krzyżakowi położyć się na podłogę, a gdy nie chciał on tego uczynić, przy użyciu przemocy powalił go na ziemię. Gdy ob. Krzyżak leżał na ziemi osk. Basta Bronisław odczytał mu "wyrok", gdzie zaznaczono było, że za to, iż zakładał ob. Krzyżak zakłada Spółdzielnię Produkcyjną, że czynnie udziela się pracy społeczno - politycznej został przez "Polską Armię Czerwoną" skazany na karę śmierci, lecz wyrok ten mu został złagodzony na karę 25 kijów. Po odczytaniu wyroku osk. Turek polecił ob. Krzyżakowi przejść do kuchni i tam położyć się na podłogę, twarzą do podłogi i począł go bić po plecach przygotowanymi już w tym celu kijami. Podczas bicia Turek polecał ob. Krzyżakowi powtarzać za sobą "nie będę zakładał Spółdzielni Produkcyjnych" i t.p.. Ponadto bijąc ob. Krzyżaka oskarżony Turek mówił, że biją go za jego pracę społeczno - polityczną, przy czym wnosząc on różne antypaństwowe okrzyki. Bijąc ob. Krzyżaka osk. Turek odliczał uderzenia. Podczas gdy osk. Turek bił ob. Krzyżaka, osk. Chrobak terroryzował płaczące dzieci i żonę ob. Krzyżaka, a osk. Basta Bronisław plądrował mieszkanie w poszukiwaniu za wartościowymi przedmiotami. Bandy ci żądali od ob. Krzyżaka za darowanie życia okupu w sumie 20.000 zł., a gdy ten dał im tylko ok. 2.500 zł, a resztę oni sami pieniądze te zabrali z jego portfela, osk. Basta znalazłszy w portfelu ob. Krzyżaka legitymację partyjną i obligacje Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski odczytał do niego "na partię i na pożyczkę to masz pieniądze, a dla nas nie masz" i polecił oskarż. Turkowi "dołożyć" ob. Krzyżakowi jeszcze 5 kijów. Osk. Turek uderzył 5 razy ob. Krzyżaka, za każdym razem odliczając uderzenie. Przy plądrowaniu mieszkania i zabieraniu rzeczy osk. Basta Bronisław przechodząc obok ob. Krzyżaka złapał się nad nim k. pięć go po całym ciele. W wyniku rabunku oskarżeni zabrali ob. Krzyżakowi około 2.500 zł gotówki, kilka 4 kupony materiału ubraniowego, kilka metrów podszewki, płaszczy gumowany, 2 toczki skórzane i skórę na buty, oraz 60 kg cukru. Zrabowane rzeczy osk. Basta wynosił czekającemu przed domem

Perełka. Po pobiciu ob. Krzyżaka i po zrabowaniu wymienionych rzeczy bandyci odeszli. W wyniku bestialskiego skatowania ob. Krzyżak doznał ciężkich uszkodzeń ciała, a w szczególności złamania prawej łopatki i ogólnego stłuczenia pleców, pośladków z rozległymi krwiakami tych części ciała. Ob. Krzyżak skutkiem doznanych uszkodzeń ciała pozostawał w leżeniu przez ok. 6 tygodni. /

Po wyjściu z domu ob. Krzyżaka bandyci udali się w stronę domu osk. Turka. Po drodze w Haenacowicach weszli do domu ob. Lisa Józefa i terroryzując domowników groźbą użycia broni palnej polecieli zachować im zrabowany u ob. Krzyżaka cukier w ilości ok. 60 kg. Pozostawiając cukier bandyci zostawili również swiartkę papieru z odbitą pieczęcią "Polska Armia Odwet" i groźąc "kulą w żeb" nakazali wydanie cukru, które zgłosił się po niego z identyczną kartką. Wracając do domu Turka bandyci spotkali czekającego na nich w pobliżu domu na drodze osk. Bastę Stanisława. W domu osk. Turka nastąpił podział zrabowanych u ob. Krzyżaka rzeczy i tak: osk. Turek otrzymał 440 zł i kupon materiału wraz z podszewką, osk. Basta Bronisław 440 zł, kupon materiału wraz z podszewką i teczkę, osk. Basta Stanisław 440 zł i kupon materiału wraz z podszewką, osk. Chrobak obawiając się zabierać materiału otrzymał tylko 440 zł. Pozostałe rzeczy i gotówkę zabrali Perełka. Cukier pozostawiony w domu ob. Lisa w dniu następnym ob. Lis oddał na Zosteruaku MO, zgłaszając jednocześnie, że cukier ten pozostawili u niego bandyci. Po dokonaniu rozdziału zrabowanego łupu, bandyci pozostawiając posiadaną broń w domu osk. Turka rozeszali się. Broń wszystkie pozostała w domu osk. Turka do następnego napału, tj. do dnia 7.4.1952 r.

W kilka dni po wyżej opisanym gwałtownym zamachu osk. Turek wspólnie z Perełką uplanowali dokonanie napału rabunkowego na Państwowe Gospodarstwo w Rogach, pow. Nowy Sącz. Osk. Turek w celu omówienia szczegółów napału wezwał do swego domu oskarżonych Bastę Stanisława, Bastę Bronisława i Chrobaka Józefa. W domu oskarżonego Turka w czasie libacji pijackiej omówiono dokonanie napału rabunkowego na PGR w Rogach. Termin napału ustalono na dzień 7.4.1952 r. W dniu tym w godzinach popołudniowych wszyscy bandyci zbrali się w domu oskarżonego Turka. Perełka czyścił na napad strzelby. Wszyscy byli zebrani w stajni u osk. Turka. Wtedy to nadszedł tam osk. Basta Marian. Perełka począł namawiać go do wzięcia udziału w napadzie. Osk. Basta Marian początkowo ociągał się z podjęciem decyzji, lecz nakłoniony przez

Perekę, osk. Turka i osk. Bastę Stanisława słowami "Turek taki bogaty i nie boi się idź", zgodził się na wzięcie udziału w napadzie. Umówiwszy spotkanie na wieczór oskarżeni Bastowie i Chrobak odeszli do swych domów. Wieczór wszyscy ponownie spotkali się w domu osk. Turka. Osk. Turek wyjął z ukrycia przechowywaną broń palną i rozdzielił ją między bandytów. i tak: osk. Chrobak Józef otrzymał pistolet i strzelbę myśliwską, osk. Basta Marian strzelbę myśliwską, osk. Basta Stanisław pistolet, osk. Turek strzelbę myśliwską, Basta Bronisław strzelbę myśliwską, a Perekę miał swoją własną broń pistolety. Udali się wszyscy, po uprzednim zamaskowaniu się przez posmarowanie twarzy palonym korkiem do Rogów. W Rogach w zabudowaniach Państwowego Gospodarstwa Rolnego oskarżeni Turek, Basta Stanisław, Basta Bronisław i Basta Marian pozostali przed domem, natomiast Perekę z osk. Chrobakiem poszli dobijać się do okna. Ponieważ jednak nikt z domowników nie otwierał drzwi dwóch bandytów okna weszło do budynku, a następnie dwaj wyważyli drzwi wejściowe weszli do mieszkania. Po wejściu bandyci zażądali, grożąc użyciem broni palnej, wydania im kluczy od stajen. Ponieważ ob. Krawczyk nie chciał wydać kluczy, jeden z bandytów przewrócił go na ziemię i począł go bić kijem po plecach, a tymczasem pozostali bandyci poszukiwali za kluczami. Ob. Krawczyk kierownik ZGR - u prosił bandytów, aby przestali go bić. Syn ob. Krawczyka chciał przyjść ojcu z pomocą, jednak jeden z bandytów grożąc mu użyciem broni palnej nie dopuścił do tego. Bandyci z wyniku poszukiwań znaleźli klucze od stajen i wówczas jeden z nich odszedł się do bandyty bijącego ob. Krawczyka "przestań bić, bo klucze już są". Bandyta przestał znęcać się nad ob. Krawczykiem. Po zabraniu kluczy bandyci udali się do stajen, z tym, że osk. Chrobak pozostał w mieszkaniu i pilnował domowników, aby nigdzie nie wychodzili. Perekę otworzył drzwi stajni. Do stajni weszli Perekę, Basta Stanisław, Basta Bronisław i Turek. Osk. Basta Marian pozostał na podwórzu. W stajni Perekę wspólnie z Bastą Stanisławem uderzeniami siekierą zabili 2 świnię wagi ok. 110 kg każda i pół roczną jałówkę. Zabite świnię i jałówkę bandyci wynieśli i załadowali na stojący na podwórzu wóz. Oskarżeni Turek i Basta Stanisław wyprowadzili ze stajni 2 konie i zaprzęgnęli je do wozu. Perekę udał się ponownie do mieszkania ob. Krawczyka, oddał klucze, pozostawił kartkę z odbitą pieczęcią "Polskie Armia Świat" i zabierając ze sobą osk. Chrobaka udał się do czekających na niego pozostałych członków bandy. Bandyci pojechali do domu osk. Turka Józefa. Na podwórzu za-

Budowań od Turka bandyci rzucili z wozu zrabowane w Rogach świnie i jałówkę. Perełka zabierając ze sobą jedną strzelbę i swoje pistolety a osk. Chrobak pistolet kal. 7,65 mm Nr. 5275 odjechali zabranym z Rogów wozem w kierunku Łącka. Pozostała broń, którą bandyci mieli na napadnie zniknęła zostawili oni u osk. Turka. W Maszkowicach koło Łącka Perełka i osk. Chrobak zabrali z Rogów wóz i knia konie pozostawili a sami odeszli. Chrobak posiadany w/w pistolet zabrał ze sobą.

Po odjeździe Perełki i osk. Chrobaka oskarżeni Turek i Bastowie świnie zachowali do chłowa a jałówkę do stodoły zabudowań osk. Turka. Oskarżeni Bastowie Bronisław i Marian zaraz odeszli do domów. Oska. Basta Stanisław zabierając jedną strzelbę i dwa pistolety udał się celem zachowania tej broni wszędzie znajdującą się przy cegielni osk. Turka i wezwania do pomocy przy rozbijaniu świń i jałówek Swiechowskiego Franciszka. Osk. Basta Stanisław przechodząc obok domu Majerskiego Franciszka w Kałczy zabraną od Turka broń zachował w jego stodole, czyniąc to, na jego wiedzę, a następnie udał się do Swiechowskiego i wezwał go, aby przyszedł do osk. Turka. Po niedługim czasie jeszcze w godzinach rannych osk. Turek wezwał osk. Bastę, aby pomagał Swiechowskiemu w robocie przy świniach i jałowce. Przez dwa następne dni osk. Basta Stanisław, osk. Turek i Swiechowski rozebrali świnie i jałówkę, zrobili kiełbasy i przygotowali wszystko do podziału między uczestników napadu. W trzy dni po napadzie w Rogach osk. Turek pozostałym członkom bandy urządził u siebie libację, w czasie której nastąpił podział mięsa, kiełbasy i słoniny pochodzących ze zrabowanych świń i jałówek. Każdy z uczestników napadu otrzymał należną mu część kupa. Wtedy to osk. Chrobak otrzymany od Perełki na napad w Rogach pistolet kal. 7,65 mm Nr. 71020 oddał Baście Stanisławowi, a ten pistolet ten zachował u Majerskiego Franciszka.

W dniu 11.IV.1952 r. osk. Basta Stanisław spotkał się z ukrywającym się przed władzami Jopem Wojciechem. Jop Wojciech zapytał oskarżonego, czy nie ma do sprzedania słoniny. Na to oskarżony oświadczył, że posiada taką i wyraził gotowość sprzedania. Razem z Jopem osk. Basta Stanisław udał się do domu osk. Turka, gdzie dał Jopowi 10 kg. słoniny pochodzącej z podziału kupa, żądając za to zapłaty w sumie 200 zł. Przebywający w tym czasie w domu osk. Turka Perełka zlecił osk. Baście Stanisławowi, aby zawoził do niego Jopa. Po zapłaceniu żądanej przez osk. Bastę sumy Jop Wojciech chciał odejść jednak osk. Basta zatrzymał go, mówiąc, że Perełka początkowo Jopowi nie chciał się zgodzić na widzenie z Perełką, w końcu jednak osk. Basta namówił go do tego i zaprowadził do skrytki w stodole osk. Turka, gdzie ukrywał się Perełka. Perełka w rozmowie zaproponował Jopowi

chce się z nim zobaczyć;

Jopowi wstąpienie w szeregi kontrrewolucyjnej bandy "Polska Armia Odwet", oznajmiając mu jednocześnie, że organizującą bandę tę utworzył na polecenie "jednego porucznika". Jop Wojciech na wstąpienie w szeregi bandy nie zgodził się.

Oskarżeni działając w bandzie w zasadzie pseudonimów nie posiadali, a jedynie osk. Turek idąc na napad na ob. Krzyżaka obrał sobie pseudonim "Groźny".

W dniu 20. IV. 1952 r. Turek Józef i pozostali oskarżeni zostali aresztowani. W dzień po aresztowaniu oskarżonych Pereżka przybył do Majerskiego Franciszka i odebrał od niego pozostawione tam przez osk. Bastę Stanisława strzelbę i dwa pistolety, a następnie udał się do zabudowań osk. Turka i zabrał z tamtąd zachowane tam dwie strzelby. Pistolet kal. 7,65 mm Nr. 71020 zachowany u Majerskiego przez osk. Bastę Stanisława został w wyniku przeprowadzonej przez organa B.P. rewizji zabrany, znaleziony i zakwestionowany.

Po zakończeniu działań wojennych w początkach 1945 roku osk. Basta Marian w polach znalazł porzucony pistolet kal. 6,35 wraz z kilkoma nabojami. Znaleziony pistolet oskarżony zakonserwował i zachował w swoim domu. Wiosną 1949 roku osk. Basta Marian przedmiotowy pistolet na próbę prosił osk. Bastę Stanisława dał mu. Otrzymany od osk. Basty Mariana pistolet osk. Basta Stanisław zachował u siebie.

W początkach 1945 roku osk. Turek na drodze znalazł pistolet kal. 7,65 mm. Znaleziony pistolet osk. Turek po oczyszczeniu zachował do strzelby na szepie w swoich zabudowaniach. W lecie 1951 roku osk. Turek budował sobie w Kadziny cegielnię. Przy tej robocie pomagał mu osk. Basta. Dla pokrycia dachu na szepie cegielni osk. Turek zerwał pokrycie ze starej szopy w swoich zabudowaniach. W czasie zrywania pokrycia szopy u osk. Turka, osk. Basta znalazł zachowany tam przez osk. Turka pistolet kal. 7,65 mm. O znalezieniu pistoletu osk. Basta powiadomił osk. Turka, a ponadto oznajmił mu, że posiada on również pistolet kal. 6,35 mm. Na propozycję osk. Turka pistolet kal. 6,35 mm stanowiący własność osk. Basty St. i pistolet kal. 7,65 mm będący własnością osk. Turka, zostały przez obydwu oskarżonych zachowane w zabudowaniach osk. Turka. W marcu 1952 r. oskarżeni po wstąpieniu do bandy "Polska Armia Odwet" o posiadaniu broni posiadali pozostałych członków bandy. W dniu 29. III. 1952 r. przed wyjściem na dokonanie gwałtownego zamachu na ob. Krzyżaka oskarżeni Basta St. i Turek zachowane przez nich pistolety wręczyli członkom bandy.

Pociągając do odpowiedzialności karnej oskarżeni przyznali się do dokonania wyżej opisanych zbrodni.

Na mocy powyższych ustaleń

o s k a r ż a m :

- 1/ TURKA Józefa ps. "Groźny" s. Józefa i Marii z d. Wójcik, ur. 5.II.1917 r. w Zagorzynie, gm. Łącko, pow. Nowy Sącz, Polaka, żonatego, syna chłopca średniorolnego, rolnika - kułaka wiejskiego, posiadającego wspólnie z żoną 16,5 ha ziemi wraz z zabudowaniami gospodarskimi i inwentarzem, wykast. 4 kl. szk. powsz., w WP nie służącego, bez odznaczeń, sądowo nie karanego, zam. w Kadoży Nr. 44 gm. Stary Sącz, pow. Nowy Sącz,

o to, że:

- a/ od połowy marca 1952 r. do chwili swego aresztowania, tj. do dnia 20.4.1952 r. w Kadoży, pow. Nowy Sącz działając w zamiarze dokonania przemocą zmiany ustroju Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej przez dokonywanie aktów terroru w stosunku do osób oddanych sprawie budowy podstaw socjalizmu w Polsce, przez rabunek i niszczenie mienia państwowego i społecznego i przez gromadzenie broni palnej, brał udział w kontrrewolucyjnej bandzie występującej pod nazwą "Polska Armia Odwetu", -

tj. o zbrodnię z art. 36 par. 2 K.K.W.P.

- b/ od stycznia lub lutego 1945 r. do chwili swego aresztowania tj. do dnia 20.4.1952 r. w Kadoży, pow. Nowy Sącz bez zezwolenia przechowywał zdatną do użytku broń palną i amunicję, a to:

od stycznia lub lutego 1945 r. do dnia 20.4.1952 r. pistolet kal. 7.65 mm nieustalonego systemu i numeru,

od maja 1951 r. do dnia 20.4.1952 r. pistolet kal. 6.35 mm nieustalonego systemu i numeru,

od dnia 29.III.1952 r. do dnia 7.4.1952 r. 4 strzelby myśliwskie w tym 3 nieustalonego systemu, numeru i kalibru, a jedną marki "Gier Bayart" Nr. 5275 wraz z nieustaloną ilością naboju do tych strzelb,

od dnia 8.4.1952 r. do dnia 20.4.1952 r. dwie strzelby myśliwskie nieustalonego systemu, kalibru i numeru, -

tj. o zbrodnię z art. 4 par. 1 Dekretu z dnia 13.6.1946 r.

- c/ w dniu 29.III.1952 r. w Naszacowicach, pow. Nowy Sącz działając w zamiarze sterroryzowania Przewodniczącego Powiatowej Rady Narodowej w Nowym Sączu i członka Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej ob. Krzyszaka Władysława, aby ten zaprzestał swej działalności społeczno - politycznej, uzbrojony w broń palną, działając wspólnie z innymi członkami kontrrewolucyjnej bandy

"Polska Armia Odwet", również uzbrojonymi w broń palną, dopuścił się gwałtownego zamachu na ob. Krzyszaka Władysława, pobił go, powodując u niego ciężkie uszkodzenie ciała, wznosząc przy tym antypaństwowe okrzyki i zabrał mu w celu przywłaszczenia jego mienie ruchome,

tj. o zbrodnię z art.1 par.2 i 3 Dekretu z dnia 13.6.1946 r.

d/ w nocy z dnia 7 na 8. kwietnia 1952 r. w Hegach, gm. Podegrodzie pow. Nowy Sącz uzbrojony w broń palną, działając wspólnie z innymi, również uzbrojonymi w broń palną, członkami kontrrewolucyjnej bandy "Polska Armia Odwet", zabrał w celu przywłaszczenia na szkodę miejscowego Państwowego Gospodarstwa Rolnego 2 świnię wagi ok. 110 kg każda i 1 jałówkę, używając przy tym przemocy w stosunku do kierownika wspomnianego gospodarstwa ob. Krawczyka Dominika i jego rodziny,

tj. o zbrodnię z art.259 K.K.

2/ BASTĘ Bronisława s. Józefa i Marii Bodziony, ur. 6.4.1928 r. w Kadocy, gm. Stary Sącz, pow. Nowy Sącz, Polaka, syna chłopa średniorolnego, bez zawodu, z wykształceniem kl. Lic. Pedagog., w W.P. nie służącego, przynależnego do WKR Nowy Sącz, bez odznaczeń, karanego wyrokiem WSR w Krakowie z dnia 10.XII.1948 r. Nr. Br. 926/48 za przest. z art.14 § 1 MKK w zw. z art.36 § 2 KWKP na karę więzienia przez 5 lat i kaźń dodatkową, warunkowo zwolnionego z reszty odbywania kary w dniu 2.10.1951 r., z tym, że okres próby kończy mu się z dniem 11.9.1953 r. zam. w Kadocy, Nr. d.5, gm. Stary Sącz, pow. Nowy Sącz,

o to, że:

a/ od połowy marca 1952 r. do chwili swego aresztowania tj. do dnia 20.4.1952 r. w Kadocy pow. Nowy Sącz działając w zamiarze dokonania przemocą zmiany ustroju Państwa Polskiego przez dokonywanie aktów terrorku w stosunku do osób oddanych sprawie budowy podstaw socjalizmu w Polsce, przez rabunek i niszczenie mienia państwowego i społecznego i przez gromadzenie zapasów broni palnej, brał udział w kontrrewolucyjnej bandzie występującej p.n. "Polska Armia Odwet",

tj. o zbrodnię z art.86 § 2 K.K.W.P.

b/ w dniu 29.III.1952 r. w Kadocy i w Hasszowicach, pow. Nowy Sącz w czasie dokonywania gwałtownego zamachu na ob. Krzyszaka Władysława posiadał bez zezwolenia zdatną do użytku broń palną, a to strzelbę myśliwską niestalonego systemu, kalibru i numeru, wraz z nabojami do niej i pistolet kal. 6,35 mm niestalonego

systemu i numeru i w nocy z dnia 7 na 8.4.1952 r. w Kadocy i w Rogach, pow. Nowy Sącz w czasie napadu rabunkowego na Państwowe Gospodarstwo Rolne w Rogach bez zezwolenia posiadał strzelbę myśliwską nieustalonego systemu, kalibru i numeru wraz z nabojami,-

tj. o zbrodnię z art.4 § 1 Dekretu z dnia 13.6.1946 r.

c/ w dniu 29.III.1952 r. w Naszacowicach pow. Nowy Sącz działając w zamiarze sterroryzowania Przewodniczącego Powiatowej Rady Narodowej w Nowym Sączu i członka Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej ob. Krzyszaka Władysława, aby ten zaprzestał swej działalności społecznej - politycznej, uzbrojony w broń palną wspólnie z innymi członkami kontrrewolucyjnej bandy "Polska Armia Odwet", również uzbrojony w broń palną, dopuścił się gwałtownego zamachu na ob. Krzyszaka Władysława, pobił go, powodując u niego ciężkie uszkodzenie ciała, wnosząc przy tym antypaństwowe okrzyki i zabrał mu w celu przywłaszczenia jego mienie ruchome,4

tj. o zbrodnię z art. 1 § 2 i 3 Dekretu z dnia 13.6.1946 r.

d/ w nocy z dnia 7 na 8.4.1952 r. w Rogach gm. Podegrodzie, pow. Nowy Sącz uzbrojony w broń palną, działając wspólnie z innymi również uzbrojonymi w broń palną członkami kontrrewolucyjnej bandy "Polska Armia Odwet" zabrał w celu przywłaszczenia na szkodę miejscowego Państwowego Gospodarstwa Rolnego 2 świnię wagi około 110 kg każda i jedną jałówkę, używając przy tym przemocy w stosunku do kierownika wspomnianego gospodarstwa ob. Krawczyka Dominika i jego rodziny,

tj. o zbrodnię z art. 259 KK

5/ BAST, Stanisława s. Józefa i Marii Bedziony, ur. 5.IX.1924 r. w Kadocy gm. Stary Sącz pow. Nowy Sącz, Polaka, syna chłopca średniorolnego, rolnika, z wyksz. 2 kl. szk. powsz., bez majątku w W.P. niesłużącego, przyn. do WKR. Nowy Sącz, bez oznaczeń, karanego wyrokiem WKR. w Krakowie z dnia 11. XII. 1946 r. na karę więzienia przez 2 lata i 6 miesięcy, przyczyną orzeczonego wyroku karę darowano mu na mocy ustawy z dnia 22.II.1947 r. o amnestii karany za przest. z art. 18 § 1 MKK, zam. w Kadocy Nr. 5 gm. Stary Sącz pow. Nowy Sącz,

o t o , z e :

a/ od połowy marca 1952 roku do chwili swego aresztowania, tj. do dnia 20.IV.1952 r. w Kadocy pow. Nowy Sącz działając w zamiarze dokonania przemocą zmiany ustroju Polskiej Rzeczypospolitej

ludowej przez dokonywanie aktów terroru w stosunku do osób oddanych sprawie budowy podstaw socjalizmu w Polsce, przez rabunek i niszczenie mienia państwowego i społecznego i przez gromadzenie zapasów broni palnej, brak udział w kontrrewolucyjnej bandzie występującej pod nazwą "Polska Armia Odwet", -

tj.o zbrodnię z art.35 par.2 K.W.K.P.

b/ od wiosny 1949 roku do dnia 20.IV.1952 r.w Kadocy pow.Nowy Sącz bez zezwolenia przechowywał zdarną do użytku broń palną i amunicję, a to:

od wiosny 1949 r.do dnia 20.IV.1952 r.pistolet kal.6,35 mm nieustalonego systemu i numeru,

od maja 1951 r.do dnia 20.IV.1952 r.pistolet kal.7,65 mm nieustalonego systemu i numeru,

od dnia 29.III.1952 r.do dnia 7.IV.1952 r.cztery strzelby myśliwskie w tym trzy nieustalonego systemu,kalibru i numeru, a jedną marki "Gzier Bayart" Nr.5275 wraz z nieustaloną ilością naboju do tych strzelb,

od dnia 8.IV.1952 r.do dnia 20.IV.1952 r.jedną strzelbę myśliwską nieustalonego systemu,kalibru i numeru wraz z nabojami,

od dnia 11.IV.1952 r.do dnia 20.IV.1952 r.pistolet syst."FN" kaliber 7,65 mm Nr.71020, -

tj.o zbrodnię z art.4 par.1 Dekr. z dnia 13.VI.1946 r.

c/ w dniu 29.III.1952 r.w Kadocy pow.Nowy Sącz udzielił pomocy Pereżce Stanisławowi i trzem innym członkom kontrrewolucyjnej bandy "Polska Armia Odwet" w dokonaniu gwałtownego zamachu na Przewodniczącą Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Nowym Sączu i członka Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej ob. Krzyżaka Władysława w ten sposób, że udając się dla dokonania gwałtownego zamachu członkom bandy użyczył swego pistoletu kal. 6,35 mm, pomógł członkom bandy w zamaskowaniu się, pozostał w pobliżu domu Turka Józefa w Kadocy w celu ubezpieczenia skrytego powrotu, wracając po dokonaniu gwałtownego zamachu do domu Turka bandytem i przygotował w stodole Turka miejsce na ukrycie zrabowanych u ob. Krzyżaka rzeczy, -

tj.o zbrodnię z art.26 K.K.W.P.w zw.z art.1 par.2 i 3 Dekr. z dnia 13.VI.1946 r.

d/ w nocy z dnia 7 na 8.IV.1952 r.w Rogach gm.Podgórze pow. Nowy Sącz uzbrojony w broń palną, działając wspólnie z innymi również uzbrojonymi w broń palną członkami kontrrewolucyjnej bandy "Polska Armia Odwet", zabrał w celu przywłaszczenia na szkodę miejscowego Państwowego Gospodarstwa Rolnego dwie świnię wagi około 110 kg.każda i jedną jakówkę, używając przy tym przemocy w stosunku do kierownika wspomnianego gospodarstwa ob. Krawczyka Dominika i jego rodziny, -

tj.o zbrodnię z art.259 KK

4/ CHROBAKA Józefa s. Jakuba i Katarzyny Rywczak, ur. 16.I.1922 r. w Tyłmanowej pow. Nowy Targ, Polaka, żonatego, bezdzietnego, syna chłopca, robotnika rolnego, ostatnio zatrudnionego w P.G.R. Wilanowice pow. Bielsko, bez majątku, z wykształceniem 5 kl. szk. powsz., w Wojsku Polskim niesłużącego, przyn. do W.R.R. Nowy Sącz, bez odsuconia, sądowo niekaranego, zam. w Kadozy Nr. 50 gm. Stary Sącz pow. Nowy Sącz

o t o , z e :

a/ od połowy marca 1952 r. do chwili swego aresztowania, tj. do dnia 20.IV.1952 r. w Kadozy pow. Nowy Sącz działając w zawiązku dokonywania przemocą zmiany ustroju Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej przez dokonywanie ~~innych~~ aktów terroru w stosunku do osób oddanych sprawie budowy podstaw socjalizmu w Polsce, przez rabunek i niszczenie mienia państwowego i społecznego i przez gromadzenie zapasów broni palnej, brał udział w kontrrewolucyjnej bandzie występującej pod nazwą "Polska Armia Odwet", -

tj.o zbrodnię z art. 85 par. 2 K.K.W.P.

b/ w dniu 29.III.1952 r. w Kadozy i w Naszacowicach pow. Nowy Sącz w czasie dokonywania gwałtownego zamachu na ob. Krzyszaka Władysława posiadał bez zezwolenia zdatną do użytku broń palną - pistolet kal. 7,65 mm Nr. 71020 i strzelbę myśliwską wraz z nabojami, w nocy z dnia 7 na 8.IV.1952 r. w Kadozy i w Rogach pow. Nowy Sącz w czasie napadu rabunkowego na P.G.R. w Rogach posiadał bez zezwolenia zdatną do użytku strzelbę myśliwską nieustalonego systemu, kalibru i numeru wraz z nabojami, i od dnia 7.IV.1952 r. do dnia 11.IV.1952 r. w Kadozy i w Rogach przechowywał bez zezwolenia zdatny do użytku pistolet stemu "FN" kaliber 7,65 mm Nr. 71020, -

tj.o zbrodnię z art. 4 par. 1 Dekr. z dnia 13.VI.1946 r.

c/ w dniu 29.III.1952 r. w Naszacowicach pow. Nowy Sącz działając w zawiązku sterroryzowania Przewodniczącego Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Nowym Sączu i członka Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej ob. Krzyszaka Władysława, aby ten zaprzestał swej działalności społeczno-politycznej, uzbrojony w broń palną wspólnie z innymi członkami kontrrewolucyjnej bandy "Polska Armia Odwet", również uzbrojonymi w broń palną, dopuścił się gwałtownego zamachu na ob. Krzyszaka Władysława, pobił go, powodując u niego ciężkie uszkodzenie ciała, wnosząc przy tym antypaństwowe okrzyki i zabrał mu w celu przywłaszczenia jego mienie ruchome, -

tj.o zbrodnię z art. 1 par. 2 i 3 Dekr. z dnia 13.VI.1946 r.

d/ w nocy z dnia 7 na 8.IV.1952 r. w Rogach gm. Podegrodzie pow. Nowy Sącz uzbrojony w broń palną, działając wspólnie z innymi również uzbrojonymi w broń palną członkami kontrrewolucyjnej bandy "Polska Armia Odwet", zabrał w celu przywłaszczenia na szkodę miejscowego Państwowego Gospodarstwa Rolnego dwie świnię wagi około 110 kg.

każda i jedną jałówkę, używając przy tym przemocy w stosunku do kierownika wspomnianego gospodarstwa ob. Krawczyka Dominika i jego rodziny, -

tj.o zbrodnię z art. 259 KK.

5/ BASTY Mariana s. Józefa i Marii Bożeny, ur. 14. II. 1918 r. w Gostwicy pow. Nowy Sącz, Polaka, żonatego, ojca dwojga dzieci w wieku 10 i 6 lat, syna chłopca średniorolnego, rolnika, z wykształceniem 4 kl. szk. powsz., z majątkiem 2 ha i 30 ar. ziemi i zabudowania gospodarstwa, w Wojsku Polskim niesłużącego, przyn. do W.K.T. Nowy Sącz, bez odznaczeń, sądownie niekaranego, zam. w Kadozy Nr. 41 gm. Stary Sącz pow. Nowy Sącz

o t a , z a :

a/ od wiosny 1945 r. do wiosny 1949 r. w Kadozy pow. Nowy Sącz bez pozwolenia przechowywał do użytku broń palną - pistolet kaliber 6,35 mm niestabilnego systemu i numeru wraz z kilkoma nabojami do tego pistoletu, -

b/ w nocy z dnia 7 na 8. IV. 1952 r. w Kadozy i w Rogach pow. Nowy Sącz podczas napadu rabunkowego na Państwowe Gospodarstwo Rolne w Rogach posiadał bez pozwolenia zdolną do użytku strzelbę myśliwską niestabilnego systemu, kalibru i numeru wraz z nabojami do niej, -

tj. dwukrotnie o zbrodnię z art. 4 par. 1 Dekr. z dnia 13. VI. 1946 r.

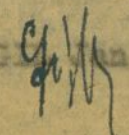
c/ w nocy z dnia 7 na 8. IV. 1952 r. w Rogach gm. Podgrodzie pow. Nowy Sącz uzbrojony w broń palną, działając wspólnie z innymi również uzbrojonymi w broń palną członkami kontrrewolucyjnej bandy "Polska Armia Odwet", zabrał w celu przywłaszczenia na szkodę miejscowego Państwowego Gospodarstwa Rolnego dwie świnię wagi około 110 kg. każda i jedną jałówkę, używając przy tym przemocy w stosunku do kierownika wspomnianego gospodarstwa ob. Krawczyka Dominika i jego rodziny, -

tj. o zbrodnię z art. 259 KK.

Na mocy art. 51 Dekr. z dnia 13. VI. 1946 r. sprawa niniejsza podlega rozpoznaniu przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Krakowie.

Zgodnie z art. 1 Dekr. z dnia 25. VI. 1946 r. / Dz. U. R. P. Nr. 50/46 poz. 194/ wnoszę o rozpoznanie niniejszej sprawy w trybie postępowania doraźnego.

Oficer Śledczy W. U. R. P.
w Krakowie

/-/  por.

Wykaz osób podlegających wezwaniu na rozprawę sądową:

Oskarżeni :

- 1/ TURK Józef - Więzienie Montelupich II w Krakowie ,
- 2/ BASTA Bronisław - Więzienie Montelupich II w Krakowie,
- 3/ BASTA Stanisław - Więzienie Montelupich II w Krakowie,
- 4/ CHROBAK Józef - Więzienie Montelupich II w Krakowie,
- 5/ BASTA Marian - Więzienie Montelupich II w Krakowie,

Świadkowie :

- 1/ KRZYŻAK Władysław - Maszarnowice Nr.13 gm. Podęgoródzie pow. Nowy Sącz /T.II, k.7-9/,
- 2/ KRZYŻAK Ludwika - Maszarnowice Nr.3 gm. Podęgoródzie pow. Nowy Sącz /T.II, k.1,2,10,11/,
- 3/ KRZYŻAK Stanisława - Maszarnowice Nr.3 gm. Podęgoródzie pow. Nowy Sącz /T.II, k.12,13/,
- 4/ LIS Karol - Maszarnowice Nr.70 gm. Podęgoródzie pow. Nowy Sącz /T.II, k.4/,
- 5/ KRAUCZYK Dominik - Rogi D.C.R. gm. Podęgoródzie pow. Nowy Sącz /T.II k.15,16,19,31,32,/,
- 6/ KRAUCZYK Kazimierz - Rogi Nr.1 gm. Podęgoródzie pow. Nowy Sącz /T.II, k.17,33,34,/,
- 7/ KRAUCZYK Maria - Rogi Nr.1 gm. Podęgoródzie pow. Nowy Sącz /T.II, k.20,21,/,
- 8/ SZOZYKA Ludwika - Rogi Nr.1 gm. Podęgoródzie pow. Nowy Sącz /T.II, k.22,23,/,
- 9/ KROL Franciszek - Więzienie Montelupich II w Krakowie, T.II, k.43,44,45,/,
- 10/ JOZ Wojciech - Więzienie Montelupich II w Krakowie /T.II, k.33,39,40,41,42,50,51,/,
- 11/ SZKICHOWSKI Franciszek - Więzienie Montelupich II w Krakowie /T.II k.46,47,/,
- 12/ MAJERSKI Franciszek - Więzienie Montelupich II w Krakowie /T.II k.43-45,/,

Dowody rzeczowe do sprawy i: pistolet "FN" kal.7,65 Nr.74020, strzelba myśliwska kal.16 Nr.3275, trzy kupony materiału ubranie- wego i trzy kawałki podszywki, 60 kg. cukru, dwie pieczętki z napisem "Polska Armia Odwet", pieczętka z napisem "Związek Haliborczyków...", okrągłe pudełko z kawałkiem materii napuszczonej tuszem, pudełko ozdobione gumowych, znajdując się w depozycie Wojskowej Prokuratury Rejonowej w Krakowie. 2 ówiarłki papieru kratkowanego z odbitą pieczętką z napisem "Polska Armia Odwet" w aktach sprawy k76,18.

Do odczytania na rozprawie sądowej:

Protokoły rewizji-T.I.k.3,4,5,6,55,56,57,99,100,149,174,175,
Notatka urzędowa- T.I.k.8,
Zawiadomienie Prokuratury o przyjęciu chorego z wypadku - T.II.
k.3,
Orzeczenie komisji lekarskiej - T.II.k.14,
Listo Posterunku M.O.w Łącku - T.II.k.24,
Protokoły przesłuchania świadków - T.II.k.27,28,
Protokoły oględzin broni - T.II.k.29,52,
Korespondencja w sprawie sprzedaży szoniny i kiełbasy i smalcu
zakwestionowanych w wyniku rewizji u oskarżonych - T.II.k.55-58,
Charakterystyki podejrzanych - T.II.k.93,100,
Odpisy aktu oskarżenia i wyroku w sprawie Basty Bronisława - T.II.
k.59-62,
Odpis prośby Basty Bronisława o warunkowe zwolnienie - T.II.k.63,
Kopia zobowiązania Basty Bronisława - T.II.k.64,
Odpisy wyroku i postanowienia o darowaniu występku w sprawie Basty
Stanisława - T.II.k.75-78,
Zapytania o karalność T.II.k.65-74,

Oskarżeni aresztowani w dniu 20.IV.1952 r.

Do odpowiedzialności karnej pociągnięto w dniu 20.IX.1952 r.

Akt oskarżenia sporządzone w dniu 24.IX.1952 r.

Oficer Śledczy W.U.B.P.
w Krakowie

/-/ *efik* por.

4385/3/L

11x72 327 316

Do

V-CE MINISTRA BEZPIECZEŃSTWA PUBLICZNEGO
Gen. R O M K O W S K I E G O

w m i e j s c u

Przy niniejszym przedstawiam akt oskarżenia i plan przeprowadzenia procesu publicznego w sprawie p-ko: TURKOWI Józefowi i innym podejrzanych o przynależność do nielegalnej organizacji i dokonywanie napadów rebunkowych - do decyzji.

Departament Śledczy M.B.P. po uzgodnieniu z Departamentem III M.B.P. akceptuje akt oskarżenia i przychyliła się do wniosku Szefa W.U.B.P. - Kraków w przedmiocie przeprowadzenia procesu publicznego w omawianej sprawie, jak również uważa za wskazane wykorzystanie WORONICZA w proponowanym w notatce kierunku.-

DYREKTOR DEPARTAMENTU ŚLEDZIEGO M.B.P.

/-/ R O Ź A N S K I, płk.

Wyk. 3 egz. WL/WS

1. egz.- adresat

2-3. egz.- a/a